

17.03.23

piątek, godz. 19.00
Wrocław, NFM, Sala Główna

Bliskie spotkania z muzyką filmową

Mieczysław Unger – dyrygent
NFM Filharmonia Wrocławska

Program:

Alan Menken (1949)

Uwertura z filmu Piękna i Bestia [3']

Harry Gregson-Williams (1961)

Suita z filmu Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa
(aranż. S. Bulla) [10']

Ludwig van Beethoven (1770–1827)

Allegretto z VII Symfonii A-dur op. 92 (muzyka wykorzystana
w filmie *X-Men: Apokalypse*) [8']

Michael Giacchino (1967)

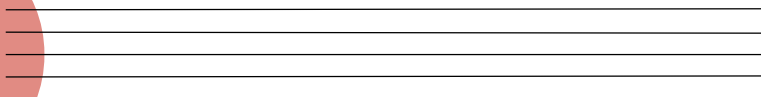
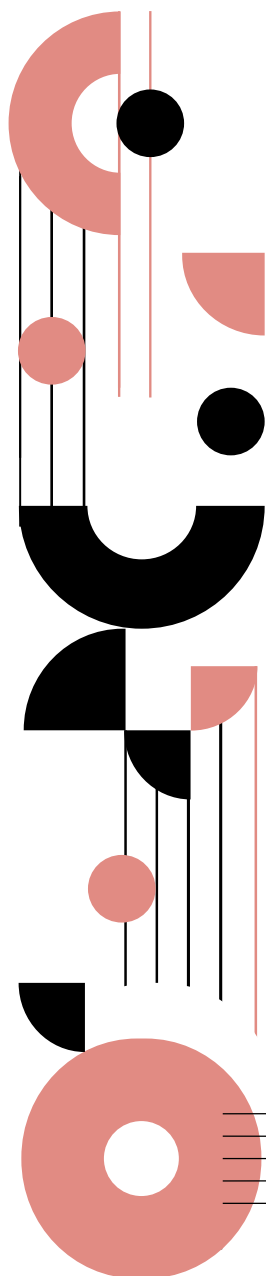
Suita z filmu Star Trek: W ciemność [7']

John Williams (1932)

Suita z filmu Harry Potter i Kamień Filozoficzny [17']

Suita „Adventures on Earth” z filmu E.T. (The Extra Terrestrial) [10']

Suita z filmu Bliskie spotkania trzeciego stopnia [15']



Historia muzyki filmowej liczy tyle lat, ile sama kinematografia. Pierwszym kompozytorem tworzącym na potrzeby kina był Camille Saint-Saëns, który napisał ścieżkę dźwiękową do obrazu *L'assassinat du duc de Guise (Zabójstwo księcia Gwizjusza)* z 1908 roku. Od tego czasu wiele się zmieniło. Istnieją bowiem nieliczni kompozytorzy, jak Jan A. P. Kaczmarek, którzy poświęcili niemal całą uwagę tworzeniu muzyki filmowej i w zasadzie nie piszą innych utworów. Są też kompozytorzy, których dorobek symfoniczny pozostaje praktycznie na uboczu reszty ich twórczości przeznaczonej do filmów (to przypadek Ennio Morricone); jest też grono twórców (należą do nich m.in. Wojciech Kilar czy Erich Korngold), którzy osiągnęli porównywalny sukces na obu polach.

Koncert rozpocznie wykonanie krótkiej, przebojowej i barwnie instrumentowanej *Uwertury* z filmu *Piękna i Bestia* Alana Menkena. Kompozytor wielokrotnie współpracował z wytwórnią Disneya, tworząc atrakcyjne i obsypywane nagrodami (z Oscarem na czele) ścieżki dźwiękowe. Autorem następnego utworu w programie jest Harry Gregson-Williams. *Suita* z filmu *Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa* jest znacznie bardziej liryczna niż uwertura, choć nie mniej barwna i atrakcyjna w odbiorze. Charakteryzuje ją także atrakcyjna orkiestracja, pełna prowadzonych przez smyczki rozlewnych melodii i rozmaitych orkiestrowych efektów specjalnych. Zupełnie odmienną kwestią od tworzenia muzyki filmowej jest zagadnienie wykorzystania w kinie muzyki określanej szeroko mianem „klasycznej”, napisanej dużo wcześniej. Dobrym przykładem jest wykorzystanie popularnego drugiego ogniwa *Allegretto* z *VII Symfonii A-dur* Ludwiga van Beethovena. Pojawiło się ono w filmie *X-Men: Apocalypse*, a także w co najmniej sześciu innych produkcjach, wśród których znajduje się oparty na opowiadaniu Edgara Allana Poeego horror *The Black Cat* z 1934 roku czy *The King's Speech* z 2010 roku. Pierwszą część koncertu zakończy patetyczna *Suita* z filmu *Star Trek: W ciemność* autorstwa Michaela Giacchina.

Drugą część koncertu wypełni muzyka Johna Williamsa. Ten urodzony w 1932 roku (i wciąż aktywny zawodowo!) artysta uznawany jest za nestora twórców muzyki filmowej. Jego dorobek spotyka się jednak z rozmaitymi ocenami. Krytycznie nastawieni komentatorzy utyskują na rzekomy brak oryginalności jego dzieł, oceniają też stosowane przez niego rozwiązania jako ocierające się o plagiat. Wielbiciele zaś podkreślają niezwykle dar melodyczny kompozytora, wydatnie przekładający się na umiejętność pisania zapadających w pamięć tematów.

Nie da się wszak zaprzeczyć, że napisane przez niego ścieżki dźwiękowe stały się już stałym elementem naszej kultury. Chyba nie ma wśród nas osób, które nie znają motywu rekina ze *Szczęk*, złowrogięgo *Imperial March* z *Gwiezdnych wojen*, melancholijnego tematu z *Jurassic Park* czy przebojowego *The Raider's March* z *Indiany Jonesa* i *Poszukiwaczy zaginionej Arki*. To tylko kilka przykładów, które można by mnożyć. Stylistycznie i technicznie rzecz ujmując, muzyka Williamsa pełnymi garściami czerpie z dorobku kompozytorów tworzących w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku. Odnaleźć w niej można technikę motywów przewodnich z dramatów muzycznych Richarda Wagnera, a instrumentacja, melodyka i harmonika przynoszą silne skojarzenia z dziełami Richarda Wagnera, Gustava Mahlera i Gustava Holsta. W trakcie koncertu zabrzmiały suity z trzech obrazów. *Suita z Harry'ego Pottera i Kamienia Filozoficznego* to najpóźniejsze z prezentowanych dzieł, film ten bowiem miał swoją premierę w 2001 roku. Zawiera chwytliwe, każdemu znane tematy, które doskonale oddają charakter świata przedstawionego w książce J.K.Rowling. Najpopularniejszym jest ten symbolizujący sowę śnieżną należącą do tytułowego bohatera. Reprezentuje ją myśl muzyczna, którą wprowadzają szkliste brzmienia czelesty, przejęte przez miękko brzmiącą waltornię, a następnie przez smyczki. Barwnością wyróżnia się także *Suita „Adventures on Earth”* do obrazu Stevena Spielberga z 1982 roku. Amerykański kompozytor chętnie i często współpracuje z tym reżyserem, a efekty ich współpracy są tak udane, że na stałe weszły już do kanonu współczesnej kultury. Dzieło w świetny, pełen humoru – skontrapunktowanego także odrobiną zadumy – sposób przedstawia perypetie małego Elliotta i przypadkowo pozostawionego na ziemi przyjaznego kosmity, który chce wrócić do domu. Najbardziej zaskakująca w programie koncertu jest z pewnością *Suita* z filmu *Bliskie spotkania trzeciego stopnia* z 1977 roku. Amerykański kompozytor sugestywnie przedstawił grozę sytuacji kontaktowania się z obcą cywilizacją. Uczynił to za pomocą muzyki, której stylistycznie bliżej do XX-wiecznej awangardy spod znaku polskiego sonoryzmu niż do XIX-wiecznej symfoniki. Obcość, radykalna dysonansowość i niezwykłość jej brzmienia wzmocniają wymowę filmu. Pojawia się tu także złożony z czterech dźwięków motyw – cytat ze średniowiecznej sekwencji *Dies irae*, muzyczny symbol grozy i niesamowitości.



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



**DOLNY
ŚLĄSK**

Mecenas NFM:

Mecenas Edukacji NFM:

Partnerzy NFM:



Mineral Zdrój

FANUC

MAXFLIZ
PIWA STYCHA WNIĘCIA